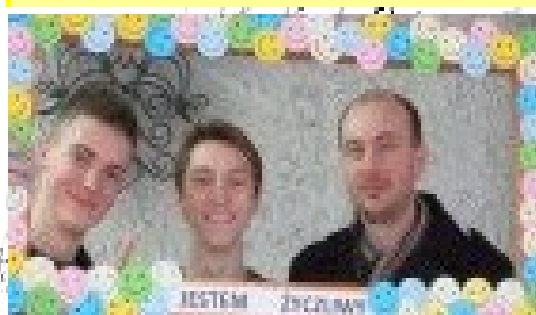


CHIMERA

KWIECIEŃ 2016

XXVII ŚWIĘTO SZKOŁY

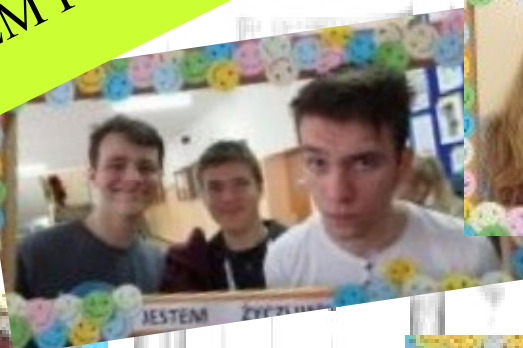


ZESPOŁ SZKOŁ Nr 1
im. św. Stanisława

„STASZIC FILM FESTIWAL”

STAŚKI 2016

STASZIC FILM FESTIWAL



GDY
ZAKWITNĄ
KASZTANY...



XXVII ŚWIĘTO SZKOŁY

BARDZO NASZE ŚWIĘTO...

Już po raz 27 przygotowujemy Święto Szkoły – największą, najbardziej wyczekiwaną imprezę, która pozwala nam lepiej się poznać, zintegrować, wspólnie bawić, oderwać się od szarej codzienności. Żadne inne fajne szkolne wydarzenie, a jest ich w ciągu roku naprawdę dużo, nie da się porównać ze Świętem Szkoły. Zaryzykujemy stwierdzenie, że nie ma osoby, która nie czeka na ten dzień z utęsknieniem. Narzekających, malkontentów, kontestatorów, nieuśmiechających się ludzi, którym nigdy nic nie pasuje, jest niewielu... Jednak podejrzewamy, że nawet oni czekają na Święto Szkoły !



i nieoficjalnej- z nieodłączną gałką „Staśków” zapowiada się ciekawie i miło.

To na pewno będą fajnie spędzone i sympatyczne godziny.

Redakcja

Tegoroczny blok imprezowy –bogaty, różnorodny zarówno w części oficjalnej, jak



**„CHIMERA” przy Zespole Szkół Nr 1
im. St. Staszica w Kutnie**

Kwiecień 2016

Zespół redakcyjny:

Małgorzata Durmaj, Martyna Stasiak, Oliwia Gęsiarz , Sylwia Wojda, Martyna Stachecka, Jan Nadolski

Piotr Więckowski, Piotr Florczak, Michał Krupowicz, Dawid Szczęsny- szata graficzna
Zdjęcia ze zbiorów szkolnych i prywatnych

Opieka: Agata Sikorska

W NUMERZE:

- 1.Od redakcji - s. 2
- 2.Staszycowski Festiwal Filmów-s.3-6
- 3.Loża Vipów –s. 7
- 4.Masz w sobie moc! - s. 8-9
- 5.Tak sobie myślę..-s. 10-11
- 6.Rozważania o północy - s.12-14
- 7.Kiedy zakwitną kasztany..- s.15-16
- 8.Uśmiechnij się - s.17-19

XXVII ŚWIĘTO SZKOŁY

STASZICOWSKIE ŚWIĘTO 2016

26 KWIETNIA



**STASZICOWSKI
FESTIWAL FILMO-
WY**

**GAŁA
„STAŚKI
2016”**

**Muza od serca
KONCERT SZKOLNEGO ZESPO-
ŁU**



**„NIE ZNAM ROLI,
KTÓRĄ GRAM...”
JUSTYNA FAJKOW-
SKA**



**GWIAZDY SZKOLNEJ
ESTRADY**

Justyna Fajkowska,
Nikoła Waliszewska,
Klaudia Sarniak, Ola Chojnacka,
Maciej Dzięgielewski, Paulina
Bednarek

**NAGRODY,
STYPENDIA
DLA NAJLESZYCH**

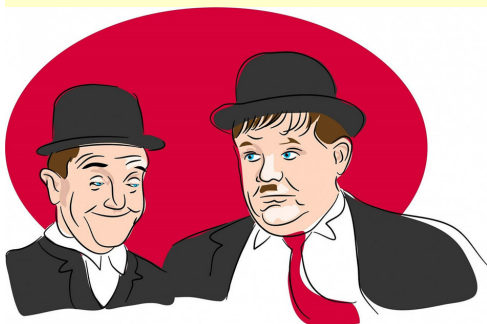
GORĄCO POLECAMY!!!

STAŚKI 2016

ROZDAMY „STAŚKI”

XXVII Święto Szkoły to tradycyjnie już okazja do wręczenia najszlachetniejszych szkolnych nagród – „Staśków”.

W tym roku Samorząd Uczniowski przyznał nominacje dla nauczycieli i uczniów w kategoriach filmowych. Zwycięzcy zostali wyłonieni przez wszystkich uczniów w demokratycznych wyborach poprzedzających galę.



O statuetki „Staśków” walczyli:

REŻYSER FILMÓW KOMEDIOWYCH

Osoba charakteryzująca się niesamowitym poczuciem humoru.

1. p. Paweł Babecki
2. p. Marek Pilichowski
3. p. Jan Zawadzki

REŻYSER FILMÓW DRAMATYCZNYCH

Osoba, która rozkłada na czynniki pierwsze osobowość i charakter każdego ucznia.

1. p. Joanna Wilińska
2. p. Iwona Szczepańska
3. p. Małgorzata Żurada



REŻYSER HORRORÓW *Osoba, która sprawia, że z minuty na minutę Twój puls zaczyna bić szybciej, czasami przekracza wartość progową.*

1. p. Rafał Krajewski
2. p. Andrzej Linke
3. p. Marcin Miedziński

REŻYSER FILMÓW SCIENCE-FICTION *Osoba, która na tablicy zapisuje magiczne symbole, jednak wykorzystując swoje nadprzyrodzone moce, sprawia, że wszystko pojmujesz i przenosisz się w krainę magii.*

1. p. Paweł Peda
2. p. Agata Kwiatkowska
3. p. Katarzyna Wygocka



REŻYSER FILMÓW KRYMINALNYCH

Wzrok tej osoby rejestruje z dokładnością mikroskopu każdy najcichszy szelest kartki.

1. p. Agata Sikorska
2. p. Agnieszka Skrzyńska
3. p. Łukasz Madalski

STASZICOWSKI FESTIWAL FILMOWY



NAJLEPSZY AKTOR

1. Igor Wójcik IIIe
2. Norbert Mikołajczyk IIA
3. Miłosz Barczyński IVi



NAJLEPSZA AKTORKA

1. Alicja Strupagiel IE
2. Julia Ostrowska IIE
3. Małgorzata Durmaj ID

NAJLEPSZA OBSADA KLASOWA

- 1.IA
- 2.IIA
- 3.IIIA
- 4.ID
- 5.IID
- 6.IIID



STAŚKI 2016

Foto? Z ochotą!

7.IE

8.IIE

9.IIIE

10.Ii

11.II i

12.III i

13.IV i

14.Ie



15.II e

16.III e

17.IV e

18.Is

19.II s

20.III s

21.IV s

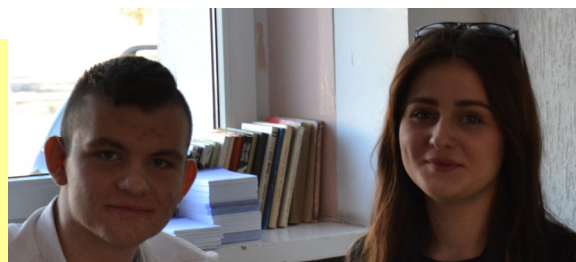
22.I k

STASIEK będzie nasz!



MAJĄ TALENT!!!

Oczywiście, jak co roku, plebiscyt budzi wiele emocji. Kinga i Maciej znają już zwycięzców. Ale póki co to tajemnica. Życzymy iście hollywoodzkiej zabawy.



XXVII ŚWIĘTO SZKOŁY

LOŻA VIPÓW



*Bezludna wyspa?
Nie, to nie moja bajka!*

Pani Agnieszka Sztarbała



*Na bezludnej wyspie
potrzebuję książek
i...SUDOKU*

Pani Agnieszka Jóźwiak

Wady i zalety pracy nauczyciela?

AJ: Zalety – kontakt z wieloma wspaniałymi młodymi ludźmi i WAKACJE!

Wady – tony klasówek do sprawdzenia.

AS: Zaleta najważniejsza to fakt przebywania z młodzieżą- powoduje odmłodzenie mojej duszy i rozumu.
Wad nie dostrzegam.

Rozśmiesza mnie...

AJ: Moja klasa IVs i poczynania moich synów w kuchni.

AS: Wiele rzeczy, uwielbiam się śmiać. Może dowcipy o blondynkach, żarty słowne i sytuacyjne.

Ulubiony film to...

AJ: „Szybcy i Wściekli”

AS: „Zapach kobiety” z Al Pacino ilustrujący idee honoru, zaufania, zasad dżentelmeńskich oraz znajomości „the finest things In life”, choć ostatnio odkryłam „Atlas chmur”. Polecam, wbija w fotel.

Moim autorytetem jest...

AJ: Każda kobieta, która pracuje zawodowo, wytrzymuje całe życie z tym samym mężem i wychowuje co najmniej dwójkę dzieci i ma zawsze!!! zrobione paznokcie!

AS: Wiele osób. Podziwiam osoby działające charytatywnie i pomagające najsłabszym oraz chorym, może Janina Ochojska lub siostra Małgorzata Chmielewska.

W mojej torebce koniecznie musi znaleźć się...

AJ: Książka – nigdy nie wiadomo, kiedy będzie możliwość przeczytania choćby kilku zdań.

AS: ‘Lustereczko, powiedz przecie’, długopis, telefon, medalion na szczyście i cukierki lub gorzka czekolada.

Na bezludną wyspę zabrałabym...

AJ: Kilkaset książek i SUDOKU (uwielbiam).

AS: O nie, to nie moja bajka, ja nie mogłabym żyć bez ludzi, moich najbliższych, których kocham.

Nie lubię, gdy...

AJ: Pada i wieje, a ja muszę wyjść z domu.

AS: Osoby, które lubię, szanuję, okazują się nieuczciwe w osądzaniu moich działań i nie mają odwagi powiedzieć wprost swoich uwag, natomiast czynią to poza tzw. moimi plecami.

Nie wyjdę z mieszkania bez...

AJ: Książki, zapasowych rajstop, biletu miesięcznego, pieniędzy, kluczy, telefonu itp.

AS: Makijażu.

Gdybym nie była nauczycielem, to pracowałabym jako...

AJ: Projektantka ogrodów.

AS: Trener psów, projektantka mody, aktorka, a nawet czarownica.

Najbardziej lubię, gdy...

AJ: Zaczyna się maj.

AS: Mogę spędzić wolny czas z rodziną, wypić kawę o poranku przy śpiewie ptaków, śpiewać przy ognisku lub kominku przy akompaniamencie gitary lub poleżeć na kanapie z dobrym tekstem do poczytania i moimi pieskami.

Dziękujemy.

MŁODZIEŻ OTWARTA NA KULTURĘ

Pasja – coś, za czym nieustannie tęsknimy, czego zawsze szukamy, co w życiu się liczy. Ludzie bez pasji są nudni, nieciekawi, jednowymiarowi. Pasją może być wszystko, nawet samo życie. To stan naszego ducha, bo możesz z pasją zdobywać Himalaje albo dbać o rośliny w swoim małym ogródku. Nieważne co robisz, liczy się tylko ten błysk w oku i szaleństwo serca, kiedy wiesz, że to kochasz... Dlatego wszyscy lubimy czytać o ludziach „zarażonych” pasją.

Dziś MEGABABKA, która hipnotyzuje swoją osobowością, charakterem i szaleństwem przeżywania... życia.

GOSIA DURMAJ z klasy ID

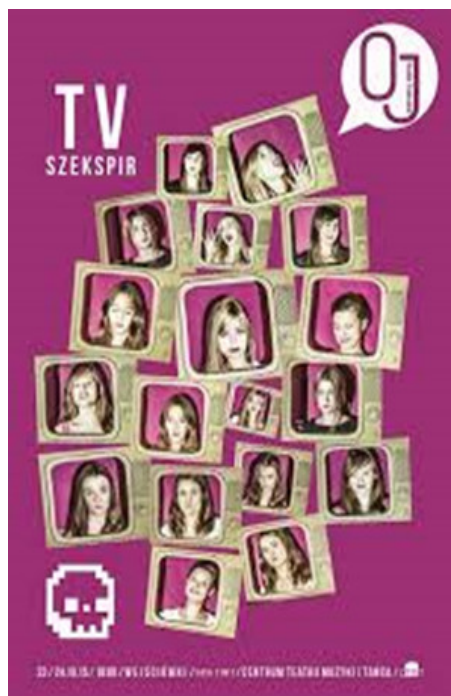
Kiedy i dlaczego postanowiłaś zostać aktorką? Skąd takie zainteresowanie? Co Cię pociąga w aktorstwie?

Tak naprawdę zaczęło się w wakacje 2014 roku, kiedy wzięłam udział w warsztatach teatralnych Letnich Spotkań Artystycznych. Już w przedszkolu dostawałam większe role ale wynikało to raczej z tego, że byłam małą dziewczynką o śnych blond włosach i tym samym pasowałam do postaci, które były mi przydzielane. Dopiero dwa lata temu uświadomiłam sobie, że Kocham wcielać się w czyjąś osobowość. Tak przede wszystkim widzę zawód aktora – nieustanne udawanie. Myślę, że jest to coś wspaniałego, ponieważ w momencie, kiedy wchodzi się w rolę, cały świat przestaje mieć znaczenie, a problemy życia codziennego nagle znikają. Jest to odskocznia od wszystkiego, co nas otacza. Co mnie w tym pociąga? Głównie fakt, że daje mi to szczęście. Może brzmi to dość banalnie, ale rzeczywiście tak jest. Na scenie czuję, że się spełniam i niczego więcej już mi nie potrzeba.



le,
ja-

Co praca w grupie teatralnej „Od jutra” wniosła w Twoje życie, co w nim zmieniła?



Mam nową rodzinę. To chyba najlepsze, co zajęcia mogły wnieść w moje dotychczasowe życie. Poznałam wspaniałych ludzi, z którymi raczej nie marnuję czasu. Zdarza się, że przez pół próby siedzimy na kanapie i rozmawiamy, ale jest to potrzebne. Co więcej, scena wraz z salami Kutnowskiego Domu Kultury stały się moim domem. Spędzam tam więcej czasu niż we własnym pokoju, ale mimo wszystko, bardzo mnie to cieszy. Grupa podniosła mi na pewno samoocenę i pozwoliła ukształtować sobie pogląd na świat.

Jak długo trwa praca nad rolą? To przyjemne zajęcie czy trudne zadanie?

Według mnie, trudne nie znaczy nieprzyjemne. Myślę, że nawet zawodowi aktorzy na samym początku pracy nad spektaklem mają kłopoty z kreacją swojej roli. Wszystko przychodzi z czasem. Z każdą próbą jest coraz lepiej.

Zagrałaś już w trzech spektaklach. Którą z Twoich ról lubisz najbardziej? Która była największym wyzwaniem?

Każde przedstawienie miało własną atmosferę. Nie mogę jednoznacznie stwierdzić, która z ról najbardziej przypadła mi do gustu, ponieważ wszystkie były inne, a tym samym wymagały dużego nakładu pracy. Moim zdaniem, wyzwaniem będzie jakakolwiek postać, w którą się wcielałam oraz, mam nadzieję, wcielać się będę. Uważam, że im trudniejsze jest zadanie do wykonania, tym

Czy zdarzyła Ci się jakaś zabawna sytuacja na scenie?

Na samej scenie nie miałam jeszcze przyjemności doświadczyć sytuacji wymagających jakiejś szczególnej interwencji. Przy spektaklu zatytułowanym „TV Szekspir” ciężko było powstrzymać się od śmiechu przed całą widownią, ale wystarczyło się wczuć. Nadrabialiśmy sobie to na każdej wcześniejszej próbie.

1 / 3 kwietnia 2016 / 18:00 / CTMIT / Bilet: 7 zł w kasie KDK/CTMIT/ONLINE

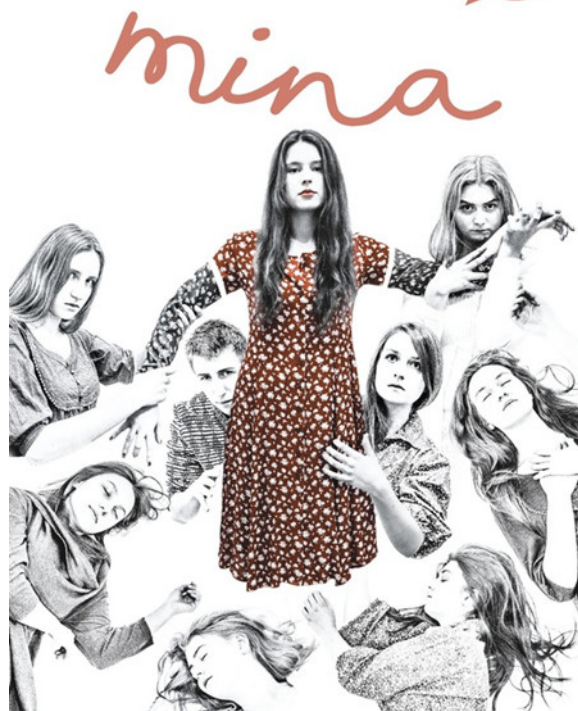


Czy masz tremę wychodząc na scenę?

Słyszając wchodzących ludzi, człowiek przestaje pamiętać, kim jest. Czuje się ten stres, a jednocześnie podniecenie i zachwyt. Osobiście, chodzę w kółko za kulisami. Za wszelką cenę staram się wejść w rolę i nie rozpraszać. Ciężko jest się wtedy opanować, ale jako grupa bardzo się wspieramy. Śmiejemy się po cichu, żeby nikt nie słyszał, co daje naprawdę dużo. Kiedy wchodzi się już na samą scenę, wszystko mija. Liczy się tu i teraz.

Kto jest Twoim autorytetem aktorskim?

Jest wielu wybitnych aktorów. Każdy z nich ma swoje lepsze i gorsze role, ale również własny sposób grania. Ciężko jest wybrać spośród takiej grupy ludzi na całym świecie. Ważne, żeby czerpać od tych bardziej doświadczonych osób wiedzę – uczyć się. Nie mam swojego konkretnego autorytetu, ale na pewno jest parę nazwisk, które warto znać, a które ja bardzo podziwiam. Robert Więckiewicz to ktoś, od kogo można się naprawdę wiele dowiedzieć. Uważam, że to wielki człowiek posiadający ogromny talent poparty ciężką pracą. Z zagranicznych aktorów najbardziej lubię patrzeć na Edwarda Nortona, do którego przekonałam się, oglądając film Davida Finchera pt. „Podziemny krąg”. Byłam pod wrażeniem jego postaci przez dobre kilka dni.



Jakie cechy, według Ciebie, powinna mieć osoba, która chce zostać aktorem?

Nie mam pojęcia. Nie przeżyłam jeszcze zbyt wiele, by mieć własne zdanie na ten temat. Słyszałam od starszych osób, które rzeczywiście mają na co dzień do czynienia z teatrem zawodowym, że należy mieć bardzo mocny charakter. Ciężko dziś o pełen etat na tym kierunku, ale chyba warto. Wydaje mi się, iż podstawą jest pewność siebie, bo bez niej ciężko się przebić. Aktor to tak naprawdę każdy człowiek z osobna, więc musi mieć wyobraźnię i być otwarty na wszystko, czego dotyczy codzienność. Cierpliwość do osób, z którymi się pracuje też się czasem przydaje.

Na koniec banalne pytanie. Co albo kogo zabrałabyś na bezludną wyspę?

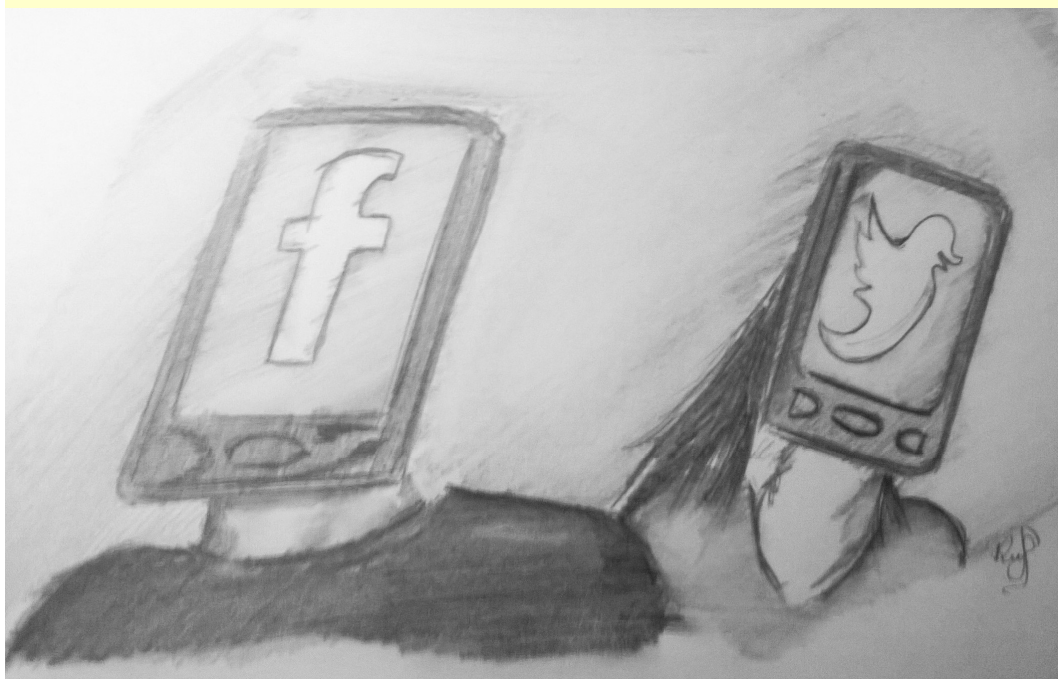
Trudne pytanie, chyba najtrudniejsze z powyżej wymienionych. Na pewno nie byłoby to nic, co pozwoliłoby kontaktować się z cywilizacją. Potrzebowałabym czegoś, czym mogłabym się zająć, więc może łóżko. Lubię spać, a sen raczej się nie nudzi.

Dziękujemy za rozmowę.

TAK SOBIE MYŚLĘ...

Młodzieży, bądźcie wreszcie sobą!

Żyjemy w czasach, w których media społecznościowe stały się nieod-



łącznym elementem rzeczywistości.

Młodzi ludzie spędzają wiele godzin przed ekranem komputera czy wyświetlaczem telefonu. „Lajkują” wpisy na Facebooku, zdobywają „followersów” na Instagramie. To właśnie świat, w

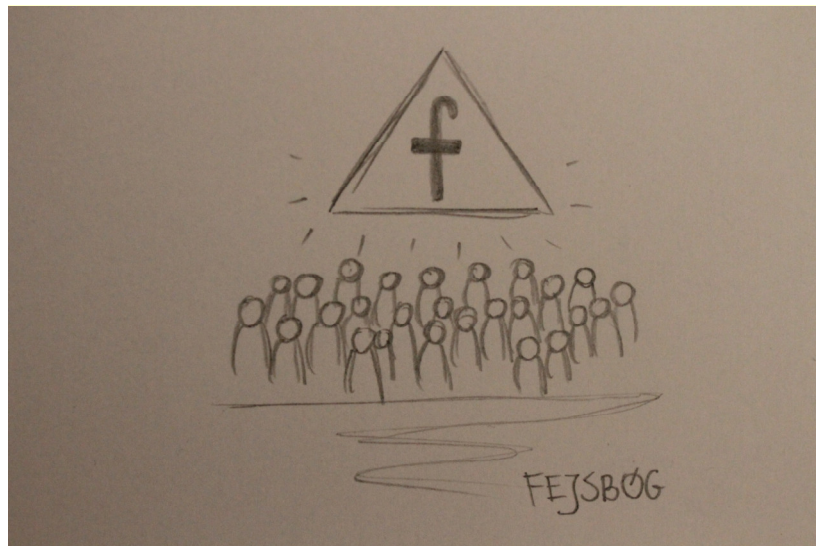
którym nie mając najnowszego Iphone'a, nie jedząc bezglutenowych śniadań w najbardziej hipsterskiej kawiarni czy nie nosząc płaszcza z najnowszej kolekcji Zary jesteś tak naprawdę nikim.

Pewnie nie do końca potrafisz się odnaleźć w tej dziwnej rzeczywistości. Pochodzisz z nie największego miasta, od najbliższej Zary dzieli Cię ponad 60km, w miejscowej kawiarence po zapytaniu o opcję bezglutenową kelnerka patrzy na Ciebie z politowaniem, no i na domiar złego ani Twoich rodziców, ani tym bardziej Ciebie nie stać na najnowszego Iphone'a. Na wersję sprzed roku również.

I tu pojawia się popularne ostatnimi czasy pytanie rodem z przesadnie emocjonalnego przemówienia: „Jak żyć?”.

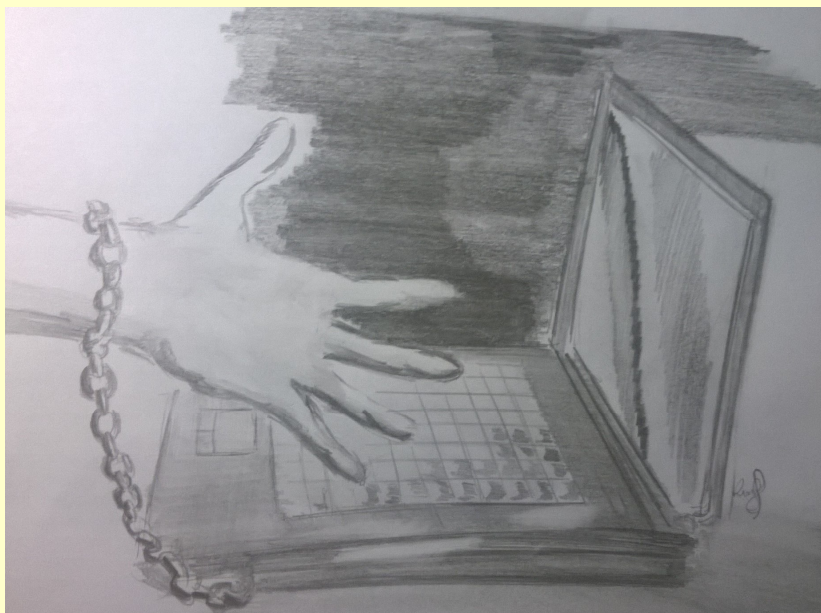
Jak być zadowolonym z codzienności, skoro świat gna do przodu, a Ty zostajesz na szarym końcu, odnosząc wrażenie, że wymarzone szczęście jest tuż obok, niemal na wyciągnięcie ręki, a wciąż za daleko, aby je mieć?

Czujesz się zawsze niewystarczająco idealny, a to jest przecież w tym wykreowanym przez media świecie niedopuszczalne. Starasz się więc nieudolnie to zatuszować, robisz dobrą minę do złej gry, narzekasz przed znajomymi na rodziców i niezrozumienie, idziesz coraz bardziej okrężnymi ścieżkami, byle tylko udało Ci się ukryć to, że „nie pasujesz”.



Czasem miewasz przebłyśki, zastanawiasz się, czy aby na pewno jest Ci to wszystko potrzebne, czy kolejne ekstrawaganckie etui na telefon zrobi z Ciebie kogoś ważniejszego albo czy pobicie własnego rekordu w ilości serduszek przy niedawno dodanym zdjęciu profilowym sprawi, że poczujesz się lepiej. Powróćmy więc do po-

stawionego wcześniej pytania, na które odpowiedź jest prosta: Po prostu. Żyć. Cieszyć się z najpiękniejszej pory roku (wiosny, jakby ktoś nie wiedział), wstać rano, napić się ulubionej kawy/herbaty/czegokolwiek innego, niekoniecznie *bio-eko-gluten free*. Włączyć dobre radio, wyjść lekko spóźnionym do szkoły w niedbale związanych tenisówkach. Banalne? Może trochę tak, jednak dam sobie uciąć obie ręce, że ten banal będzie czymś cudownym. Nie potrzebujemy wirtualnego alter ego, nie potrzebujemy bycia popularnym, usilnego dążenia do nieistniejącego ideału sprawiającego wrażenie oryginalnego, a w rzeczywistości tak powtarzalnego. Nikt tego nie potrzebuje.



Przecież to nawet brzmi głupio, a co dopiero gdybyśmy mieli wcielać takie plany w życie.

Jesteś wystarczająco „okej” taki jak teraz. Nie chodzi mi o wpadanie w samo zachwyty, tylko o niedocenianą i zaniedbaną ostatnimi czasy samoakceptację i zdrową pewność siebie. Nie będę mówiła, żebyś się nie przejmował, bo „inni mają gorzej”. Prawda jest taka, że zawsze znajdzie się ktoś w lepszej, ale i w gorszej sytuacji - czy to materialnej, czy mentalnej. Cały sekret tkwi w tym, żeby nie zapomnieć o naturalności, spontaniczności. Odłożyć na bok telefon, wyjść z przyjaciółmi na spacer. I pamiętać o oddechu - tym prawdziwym, a nie wirtualnym.

Tekst: Oliwia Gęsiarz

Rysunki: Oliwia Gęsiarz, Jakub Markiewicz

Rozważania o północy

Sienkiewicz? Kmicic, Azja, Bohun... Kogo to dziś interesuje?

2016 - ROK SIENKIEWICZOWSKI

W 2016 roku przypada setna rocznica śmierci Henryka Sienkiewicza. Jest to więc doskonała okazja, by przyczynić się do popularyzacji twórczości tego pisarza oraz idei zawartych w Jego książkach: patriotyzmu i przywiązania do tradycyjnych wartości.

Dnia 15 listopada 1916 r. zmarł Henryk Sienkiewicz, którego dzieła są istotną częścią dziedzictwa kulturowego narodu. W czasach zniewolenia pisał dla pokrzepienia serc, a Jego książki zbłądziły pod strzechy. Kolejne odcinki powieści Sienkiewicza publikowane w czasopiśmie gromadziły na wspólnej lekturze przedstawicieli wszystkich stanów.

Jego książki od chwili publikacji na zawsze weszły do podstawowego kanonu literatury polskiej. Był i jest ambasadorem polskości, m.in. za sprawą niosącej uniwersalne wartości powieści „Quo vadis”, która dziś, w chwili zderzenia cywilizacji, zyskuje dodatkowe, współczesne znaczenie.

Senat zwrócił się też do organów państwa i instytucji społeczeństwa obywatelskiego, by w swojej działalności w roku 2016 uwzględniły potrzebę popularyzacji twórczości Sienkiewicza.

To bardzo dobrze, że 2016r. został rokiem Henryka Sienkiewicza. Słyszymy od uczniów, że Sienkiewicz już się nie podoba, że nudny... Owszem, czytelnik – szczególnie młody, bo starszy zna powieści, nowele autora, nawet jeśli nie czytał niewiele lub prawie nic, to zna Sienkiewicza i Prusa. Zatem uczeń – młody czytelnik ma prawo nie lubić „Trylogii” albo „Krzyżaków”, ale nie ma prawa tego nie znać!!! Książki tego noblisty to podstawa naszej polskiej kultury, to znak tożsamości narodowej i wreszcie to, szczególnie ważna dla belfra, baza literacka, do której odnosi się i ustosunkowuje pozytywnie lub negatywnie cała późniejsza twórczość literacko-patriotyczna i cała późniejsza filmografia polska, także i lubiane przez młodzież kabarety (patrz: „Elita” – „Rycerze”).

Tak, szanujemy Wasze zdanie, że książki Sienkiewicza Wam się nie podobają, ale nie pozwalamy na ignorancję! Trylogia stoi na półce niemal w każdym domu. Seanse „Potopu” stały się tradycją Bożego Narodzenia w wielu rodzinach. Oglądamy je i

dzi. A którego Zagłobę lewskiego



nigdy nam się to nie znuwolicie? Krzysztofa Kowa-



Natomiast niezaprzeczalnym mężczyzną roku i przystojniakiem bijącym na głowę każdego brodacza-drwala jest Daniel Olbrychski: w „Potopie”, w „Panu Wołodyjowskim”, w „Ogniem i mieczem”. Świetny Kmicic i znakomity Azja Tuhajbejowicz!!!

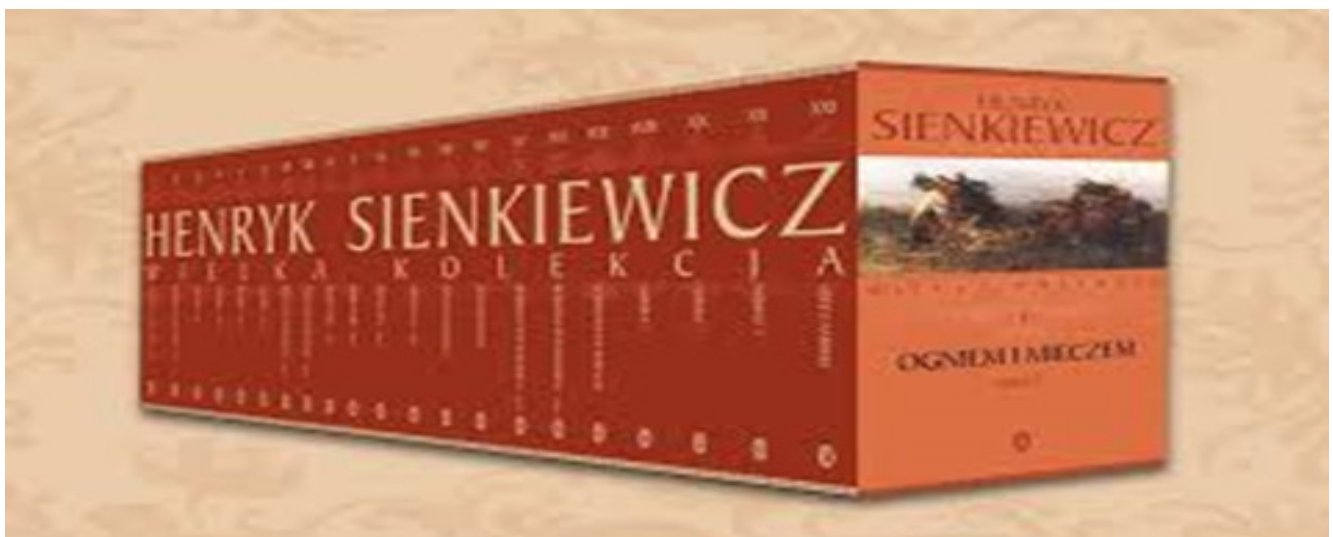


Dorównuje mu tylko Aleksander Domagarow - filmowy Bohun, którego miłość zostaje zdeptana tylko dlatego, że był Kozakiem.



Takie kreacje aktorskie zapadają głęboko w pamięć. Literackie także. Filmy obejrzane, czas przeczytać książkę/książki Sienkiewicza. Niech nawet powodem sięgnięcia do nich będzie ciekawość. Taka zwykła chęć przeczytania tego, o czym tak dużo się teraz mówi. Jestem pewna, że szybko przekonacie się do lektury Sienkiewicza. A może to, co do tej pory kojarzyło wam się z nudą, nagle pochłonie was bez reszty? A może...uzależnicie się od czytania? No, to się rozmarzyłam...

Belfer optymista



A KIEDY ZAKWITNĄ KASZTANY...

Do maturzystów słów kilka

TERAZ ZOSTAŁA TYLKO MATURA...

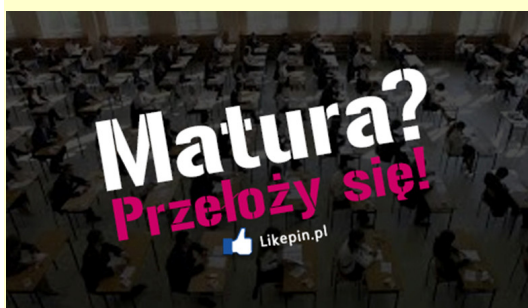


Pamiętajcie, że w ostatnich chwilach przed Ważną Sprawą:

-nie należy wcielać w życie decyzji gwałtownych i histerycznych,

-nie wolno w przeddzień egzaminu tak urządzić się

psychicznie, żeby na przykład całą noc przewracać się po łóżku zamiast spokojnie spać, -lepiej nie wierzyć, że czerwony kolor bielizny zagwarantuje komukolwiek sukces,



-wieczorem koniecznie wypić herbatę z melisy,
-rano odbyć rytuał lokalnych zwyczajów: stłuc szkło przed wyjściem, poprosić najbliższych o kopniaki (na szczęście), uko-

chaną osobę – aby stała cały czas pod drzwiami sali z kwiecikiem w rękę (oczywiście, o ile sama nie pisze właśnie egzaminu).

My życzymy powodzenia i zapewniamy, że „żadna łza i żadna myśl i chwila, i rok nie przejdą, nie przepadną, lecz idą wiecznie”.

A tymczasem odłóżcie na chwilę książki i dobrze się bawcie na Święcie Szkoły.

Redakcja

MATURA

29.04.2016 R. TO DZIEŃ, W KTÓRYM ŻEGNAMY
NASZYCH STARSZYCH KOLEGÓW-UCZNIÓW
KLAS MATURALNYCH. PRZED NIMI MATURA.
TRZYMAMY KCIUKI I ŻYCZYMY POŁAMANIA DŁUGOPISÓW.

**"Bez wiary w swoje siły
nie można być silnym"**

W.Rozanow

WSPINACZKA MATURALNA ROZPOCZĘTA!

Trasa może być trudna,
szczyt wydaje się być odległy,
ale nie ma rzeczy niemożliwych...

UŚMIECHNIJ SIĘ :)

Maturo, dręcząca moja!
Ty jesteś jak problem.
Ile się do Ciebie trzeba uczyć,
Ten tylko się dowie, kto Cię nie zdał.
Dziś okrucieństwo Twe w całej ozdobie
Widzę i opisuję, bo przez Ciebie kuję.
Maturo szpetna, co uczelni bronisz wejść
i w ostrym siedzisz OKE sejfie!
Ty, co klucze do zadań z matematyki ochraniasz z ich nieposkromionym trudem!
Jak mnie dziecko do utraty zdrowia doprowadziłaś– szybko, nie żadnym cudem,
(gdy od płaczącego nauczyciela pod Twój znój podrzucony, martwą podniosłem powiekę.
I zaraz mogłem czolgając się do Twojej potęgi progu
Iść za te cierpienia ”podziękować” Bogu.)
Tak nas powrócisz szybko na szkolnej ławy łono.
Tymczasem przenieś moją duszę utrudzoną
Do tych „Dziadów „, dreźnieńskich, do tej funkcji kwadratowej,
Szeroko nad brudną Wisłą rozciągniętych.
Do tych analiz utworów malowanych środkiem artystycznym rozmaitem,
Wyznaczanych ortografią, posrebrzanych stylistyką.
Gdzie bursztynowy logarytm, pusta głowa jak śnieg biała
Gdzie uczeń rumieńcem się oblewa, bo grozi mu pała.
A wszystko przepasane jakby trzydziestoprocentowym progiem, tablicą zieloną.
Przed nią często wielkie głoby siedzą– niczego nie wiedzą.



Moja wymarzona

...komisja maturalna





1. Czy żeby być chłopcem, wystarczy nie być dziewczynką?
2. Czy to prawda, że jeżeli nie wiesz, to wiesz, że nie wiesz?
3. Nie nie, to tak czy nie?
4. Ile to tak naprawdę jest, gdy mamy więcej niż nic a mniej niż coś?
5. W pokoju było „coś i nic”. „Coś” wyszło drzwiami a „nic” oknem. Co zostało w pokoju?
6. Czy zebra jest biała w czarne pasy, czy czarna w białe?
7. Czy zero jest, czy go nie ma?
8. Gdzie jest nigdzie?
9. Jak miała na imię Mama Muminka zanim urodziła Muminka?
10. Czy istniałaby radość, gdyby nie było smutku?
11. Kiedy zaczął się Czas?
12. Czy to prawda, że blondynkom żyje się weselej?
13. Dlaczego kiedy kichamy, zamykają się oczy?
14. Jaki kolor ma lustro?
15. Jak to się dzieje, że deszcz pada, a śnieg sypie?
16. Co tak naprawdę znaczy OK?
17. Ośmiornica ma osiem nóg czy rąk?
18. Czemu nigdy nie widzimy małych gołębi?



**Będzie
dobrze!**



Podstawówka

Ech, w przedszkolu było lepiej, nie trzeba było się uczyć, tylko zabawa...

Gimnazjum

Podstawówka to było to! Mało nauki, beztroska zabawa, teraz trzeba się uczyć...

Liceum

W gimnazjum było super, nikt nie mówił o przyszłości, było dużo mniej nauki, a teraz koszmar...

Studia

Liceum to było to, imprezy, mniej nauki, teraz sesje, egzaminy męczą...

Praca

Ale tęsknię za czasami studiów. Teraz nie wolnego, tylko trzeba skupić się na utrzymaniu rodziny.

Emerytura

Chciałbym znowu wrócić do pracy, przynajmniej byłem czymś zajęty, teraz najzwyczajniej się nudzę...